

Sygn. akt: I C 1019/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Nysie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Grzegorz Kowolik
Protokolant:	p.o. stażysta Anna Jakubiszyn

po rozpoznaniu w dniu 1 kwietnia 2015 r. na rozprawie

sprawy z powództwa J. B. (1)

przeciwko B. H.

o odszkodowanie

I. zasądza od pozwanego B. H. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 20.000 zł (dwadzieścia tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 kwietnia 2015 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego B. H. na rzecz powódki J. B. (1) kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych) tytułem zwrotu opłaty sądowej od pozwu, kwotę 500 zł (pięćset złotych) tytułem zaliczki na opinie biegłych oraz kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta złotych) powiększoną o należną stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu,

III. nakazuje ściągnąć od pozwanego B. H. na rzecz Skarbu Państwa – kasy tutejszego Sądu kwotę 347,24 zł (trzysta czterdzieści siedem złotych 24/100) tytułem zwrotu sumy wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 1019/13

UZASADNIENIE

Pozwem, który wpłynął do Sądu w dniu 7 sierpnia 2013 r. D. B. działająca w imieniu swojej niepełnosprawnej córki J. B. (1) wniosła o zasądzenie od B. H. kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż w dniu 9 sierpnia 2011 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego jej córka J. B. (1) została poszkodowana. Pozwany dał powódce bowiem quad, którym powódka uderzyła w bok mostu. Na skutek wypadku powódka doznała poważnych obrażeń, musiała zostać hospitalizowana i przejść operację. Wskazała, że w toku była sprawa o ubezwłasnowolnienie córki.

Postanowieniem z dnia 14 listopada 2013 r. Sąd zawiesił postępowanie w sprawie z uwagi na toczące się postępowanie w przedmiocie ubezwłasnowolnienia powódki.

Pismem z dnia 18 marca 2014 r. D. B. cofnęła pozew w imieniu ubezwłasnowolnionej córki, jako jej opiekun. Postanowieniem z dnia 31 marca 2014 r. Sąd pojął postępowanie w niniejszej sprawie i uznał cofnięcie pozwu za niedopuszczalne.

Na rozprawie z dnia 28 maja 2014 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa wskazując, że był to quad dla dzieci, a do wypadku doszło nie z jego winy. Wskazał, że nie posiada ubezpieczenia OC na ten pojazd.

Pismem, które wpłynęło do Sądu w dniu 16 lipca 2016 r. pełnomocnik profesjonalny powódki podtrzymał żądanie pozwu. Wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłych lekarzy. Jako zasadę odpowiedzialności pozwanego wskazała winę i regulację z art. 415 k.c.

Na ostatniej rozprawie pełnomocnik powódki doprecyzował roszczenie wskazując, że roszczenie powinno być płatne w terminie 14 od dnia wydania wyroku przez Sąd wraz z odsetkami od tego dnia. Ponadto wniosła o zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, oświadczając, że nie zostały pokryte w żadnej części. Wskazał, że wina pozwanego została wykazana, a patrząc na wysokość uszczerbku na zdrowiu pozwanej, żądana kwota nie była wygórowana.

Pozwany nie zgodził się z żądaniem pozwu, zaprzeczył, aby do zdarzenia doszło z jego winy. Zarzucił, że J. B. (1) bez nadzoru w dalszym ciągu chodzi po wsi.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

J. B. (1) urodziła się (...) od urodzenia jest osoba niepełnosprawną. Występują u niej cechy upośledzenia umysłowego w stopniu umiarkowany. Rozwijała się z opóźnieniem od wczesnego dzieciństwa. Ukończyła jedynie szkołę życia, nie umie czytać, ani pisać, nie jest w stanie wykonać podstawowych działań arytmetycznych, nie zna się na obrocie pieniężnym, nie jest w stanie samodzielnie wykonywać czynności niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania społecznego. Jest to stan trwały, charakteryzujące się obniżeniem ogólnego poziomu funkcjonowania intelektualnego, któremu towarzyszą trudności w zachowaniach przystosowawczych oraz deficyt w zakresie funkcji poznawczych, mowy, umiejętności ruchowych i społecznych.

Orzeczeniem o stopniu niepełnosprawności z dnia 3 września 2012 r. powódka została uznana przez (...) Zespół (...) o Niepełnosprawności uznana za osobę o znacznym stopniu niepełnosprawności, a niepełnosprawność istniała od dzieciństwa.

Postanowieniem z dnia 18 listopada 2013 r. wydanym przez Sad Okręgowy w Opolu w sprawie I Ns 207/13 J. B. (1) została ubezwłasnowolniona całkowicie z powodu upośledzenie umysłowego w stopniu umiarkowanym. Jej opiekunem została ustanowiono jej matka D. B.

Dowód:

orzeczenie o stopniu niepełnosprawności, k. 3,

odpis orzeczenia Sądu Okręgowego w Opolu, k. 41,

informacja z Sądu Rodzinnego, k. 45,

opinia biegłego J. K., k. 128-131.

W dniu 9 sierpnia 2011 r. B. H. udał się do sklepu i baru w J. na quadzie stanowiącym jego własność. Jest to quad o napędzie spalinowy przeznaczony dla dzieci. Do baru przyszła A. Z. (1) z córkami pozwanego. Koło baru pozwany przekazał quada swoim siedmio- i ośmioletnim córkom S. i N.. Córki chciały najpierw jeździć z mamą, a potem z tatą, ale rodzice stwierdzili, żeby same jeździły na boisku. Do córek pozwanego podeszła powódka. Znały się, ponieważ powódka je często odwiedzała. Powódka wcześniej jeździła już na przedmiotowy quadzie, ale tylko jako pasażer.

Pozwany wszedł do baru. Gdy wyszedł po chwili J. B. (1) jechała już na quadzie droga. Jechała na quadzie sama. Pozwany krzyknął, aby powódka puściła gaz, ale zrobiła odwrotnie, jeszcze bardziej go nacisnęła. Po kilkudziesięciu metrów nie opanowała quada i wjechała między kostek, a siatkę. Quad się gwałtownie zatrzymał, a J. B. (1) przeleciała przez quada i wpadła do rowu. J. B. (1) sama wyszła z rowu. Jęczała z bólu. A. Z. (2) pracująca w sklepie i pozwany zabrali ją do sklepu. W sklepie (...) zbadała powódkę. Powódka stwierdziła, że boli ją noga. Okazało się, że miała zdartą nogę. Noga została opatrzona. A. Z. (2) chciała zadzwonić do matki powódki. Powódka jednak błagała sprzedawczynię i pozwanego, żeby nic nie mówić jej mamie. Prosiła, żeby mówić jej mamie, że się przewróciła w czasie gry w piłkę. Po chwili do sklepu przyjechała D. B., na jej pytanie co się stało córce, sprzedawca i pozwany wskazali, że powódka upadła na boisku. A. Z. (2) odwiozła powódkę do domu, a matka powódki przyjechała na rowerze. Po przyjeździe do domu powódka położyła się na wersalce i straciła przytomność. Popuściła moc. Matka powódki kazała mężowi zadzwonić pogotowie, które przyjechało po około godzinie. Na pytanie lekarzy matka powódki wskazała, że powódka upadła na boisku. Powódkę zabrano do szpitala.

Dowód:

zdjęcia pojazdu, k. 25-26,

zeznania świadka A. Z. (2), k. 60,

zeznania świadka A. Z. (1), k. 89-90,

dowód z przesłuchania stron-przedstawiciela ustawowego powódki D. B., k. 60-61,

dowód z przesłuchania stron – pozwanego B. H., k. 61.

W szpitalu w trakcie badania stwierdzono pęknięcie pourazowe śledziony, krwotok do jamy otrzewnowej. Stłuczenie lewego łuku żebrowego. Złamanie żebra po stronie lewej oraz liczne otarcia skóry kończyny dolnej lewej. Powódka została operowana doraźnie i w czasie zabiegu potwierdzono pourazowe pęknięcie śledziony. Wykonano zabieg splenektomii. Operacja przebiegła bez komplikacji. W dniu 12 sierpnia 2011 r. miała miejsce konsultacja laryngologiczna. W okresie pooperacyjnym stwierdzono płyn w lewej jamie opłucnowej, który ewakuowano w dniu 18 sierpnia 2011 r. wykonując punkcję. W szpitalu powódka przebywała do dnia 24 sierpnia 2011 r.

Dowód:

historia choroby, k. 4-7,

karta informacyjna leczenia szpitalnego, k. 7-8,

opinia biegłego Z. Koca, k. 103-106.

Do szpitala przyjechali w dniu wypadku E. Ś. z M. B., bratem powódki, rodzice powódki D. B. i J. B. (2) oraz drugi brat powódki J. B. (3). D. B. powiadomiła również A. Z. (2), że J. jest w szpitalu. A. Z. (2) przyjechała z pozwanym do szpitala. D. B. miała do nich pretensję, że nie powiedzieli od razu, jaki przebieg miał wypadek J.. W szpitalu pozwany stwierdził, że jest mu przykro z tego powodu, że udostępnił J. B. (1) quada. Miała z nią jechać jego córka, ale w ostatniej chwili zrezygnowała. Obiecał pomóc J. w razie jakichś problemów.

Dowód:

dowód z przesłuchania stron-przedstawiciela ustawowego powódki D. B., k. 60-61,

dowód z przesłuchania stron – pozwanego B. H., k. 61,

zeznania świadka A. Z. (2), k. 60,

zeznania świadka E. Ś., k. 90,

zeznania świadka J. B. (2), k. 90-91,

zeznania świadka J. B. (3), k. 91,

Na skutek wypadku z dnia 9 sierpnia 2011 r. powódka doznała 25 % trwałego uszczerbku na zdrowiu pod względem chirurgicznym, z czego 15% przypada na utratę śledziony, a 10% na uszkodzenie płuc i opłucnej.

W wyniku wypadku powódka doznała urazowego rozerwania śledziony i przeszła w dniu 9 sierpnia 2011 r. splenektomię. Ponadto doznała stłuczenia lewego łuku żebrowego, złamania żebra V po stronie dolnej lewej, licznych otarć skóry kończyny dolnej lewej oraz miała płyn w jamie opłucnej lewej, gdzie wykonano punkcję odbarczającą. Ten ostatni objaw był następstwem urazu lewej strony klatki piersiowej połączony ze złamaniem V żebra. Była to typowa reakcja na tego typu uraz.

Jako skutki wypadku w chwili obecnej występują blizna i utrata wcześniejszej odporności na infekcje. Jednak obecnie stan powódki jest zadawalający i nie powinny wystąpić odległe powikłania przebytych urazów. Najwyższe natężenie dolegliwości bólowych miały miejsce w okresie hospitalizacji oraz rehabilitacji poszpitalnej.

Natomiast powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu pod względem psychiatrycznym.

Dowód:

opinia biegłego Z. Koca, k. 103-106,

opinia biegłego J. K., k. 128-131.

Powódka jest spokojną osobą. Przed wypadkiem pomagał ludziom we wsi w opiece nad dziećmi i innymi osobami. M. T. pomagała przy jego niepełnosprawnej żonie i bawiła dziecko jego córki. W obrębie sąsiednich posesji J. B. (1) chodziła sama. Lubiła przebywać w towarzystwie dzieci, ale również nastolatków. Zdarzało się, że J. spożywała alkohol w postaci piwa.

Po ubezwłasnowolnieniu, powódka chodzi po wsi jedynie w towarzystwie rodziców.

Po wypadku powódka częściej się przeziębia i choruje. Miała przeprowadzone badania krwi. Obecnie funkcjonuje normalnie, jak przed wypadkiem.

Dowód:

zeznania świadka M. T., k. 91,

zeznania świadka E. Ś., k. 90,

zeznania świadka J. B. (2), k. 90-91,

dowód z przesłuchania stron-przedstawiciela ustawowego powódki D. B., k. 60-61.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości.

Ustalając stan faktyczny, Sąd oparł się na dokumentacji medycznej przedłożonej przez stronę powodową, opiniach biegłych lekarzy J. K. i Z. Koca. Opinie te są zupełne, weryfikowalne i zdecydowane oraz nie były ostatecznie kwestionowane przez strony.

Ponadto Sąd ustalił stan faktyczny w oparciu o zeznania przedstawiciela powódki, pozwanego i zeznaniach świadków. Przebieg zdarzenia jest co do zasady bezsporny, za wyjątkiem dwóch okoliczności, czy pozwany fizycznie wręczył quada powódce i czy przyznał się do tego faktu w szpitalu. Strona powodowa nie przedstawiła bezpośrednich świadków zdarzenia, którzy potwierdziliby, że pozwany dał powódce quada, aby nim kierowała. Dlatego Sąd uznał za wiarygodne zeznania pozwanego i świadków A. Z. (2) i A. Z. (1), że powódka wsiadła na quada i ruszyła nim dzięki pomocy małoletnich córek pozwanego, a nie jego bezpośredniego działania. Natomiast co do przebiegu rozmowy ze szpitala Sąd uznał, że pozwany żałował całego wypadku.

Przechodząc do rozważań prawnych, należy stwierdzić, że podstawą prawną rozstrzygnięcia są przepisy art. 436 § 1 w związku z art. 435 k.c. z uszczegółowieniem w zakresie zadośćuczynienia w przepisie art. 445 § 1 k.c. Pełnomocnik powódki błędnie przywołał jako podstawę prawną roszczenia przepis art. 415 k.c., on mógłby bowiem znaleźć zastosowanie dopiero w przypadku zderzenia dwóch pojazdów. Powyższe przepisy stanowią *lex specialis* w stosunku do regulacji z art. 415 k.c.

Przepis art. 435 § 1 k.c., stanowi, że prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Z kolei przepis art. 436 § 1 k.c. stanowi, że odpowiedzialność przewidzianą w artykule poprzedzającym ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody. Jednakże gdy posiadacz samoistny oddał środek komunikacji w posiadanie zależne, odpowiedzialność ponosi posiadacz zależny.

Jak się podnosi w doktrynie (Z. S. w Kodeks cywilny Praktyczny komentarz z orzecnictwem praca zbiorowa, W. 2005s. 165), odpowiedzialność na zasadzie ryzyka istnieje wówczas, gdy zachowanie poszkodowanego było zupełną przyczyną szkody, lecz nie można mu postawić zarzutu (brak winy), a także, gdy zachowanie poszkodowanego było wprawdzie naganne, lecz nie stanowiło wyłącznej (zpełnej) przyczyny szkody.

W rezultacie, aby przypisać odpowiedzialność sprawcy wypadku, muszą zaistnieć łącznie trzy przesłanki: ruch pojazdu, szkoda po stronie osoby trzeciej i związek przyczynowy pomiędzy ruchem pojazdu a powstaniem szkody.

Odnosząc się do pierwszej przesłanki, to kwestia ruchu pojazdu pozwanego była bezsporna między stronami.

Jak się podnosi w doktrynie (Adam Olejniczak w pod red. A. Kidyby Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania część ogólna. Lex 2014, komentarz do art. 436 k.c.), omawiany przepis określa odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez ruch „mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody”. Dość powszechnie przyjmuje się, że chodzi o wszelkie pojazdy (środki komunikacji) zdolne do samodzielnego przemieszczania się dzięki mechanizmowi, napędzanemu energią pochodzącą z przetworzenia sił przyrody (por. W. Dubis (w:) E. Gniewek, P. Machnikowski, Komentarz, 2013, art. 436, nb 4; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2012, nb 592; A. Śmieja (w:) System prawa prywatnego, t. 6, s. 618 i n.). Nie spełniają wskazanych wymagań: 1) zwierzęta, używane jako środek transportu; 2) urządzenia niesłużące do celów komunikacyjnych, chociaż zdolne do samodzielnego przemieszczania się (np. koparki, spychacze, kombajny rolnicze i inne maszyny samobieżne); 3) urządzenia służące do celów komunikacyjnych, ale których tylko pewien element się porusza, natomiast całość nie jest zdolna do samodzielnego przemieszczania się (np. windy, ruchome schody i chodniki, wyciąg narciarski, kolej linowa itp.); 4) urządzenia niewyposażone w silnik, a poruszane wyłącznie dzięki wykorzystaniu siły zwierząt, ludzi oraz nieprzetworzonych sił przyrody (np. wóz konny, rower, łódź żaglowa, bojer, szybowiec, sanie itp.). Dla uznania pojazdu za „mechaniczny środek komunikacji” nie ma znaczenia, czy do jego poruszania się konieczne są szyny (odmiennie M. Nesterowicz (w:) J. Winiarz, Komentarz, t. I, 1989, s. 430). Bez znaczenia jest też sposób dostarczania energii do silnika (przewodami trakcyjnymi, z własnego zbiornika paliwa, z akumulowanej energii słonecznej itp.). Nie ma również znaczenia sposób kierowania pojazdem (przez człowieka, zaprogramowany własny mechanizm czy zdalne kierowanie na odległość).

Pozwany był posiadaczem quada, który posiadał napęd za pomocą mechanizmu wykorzystującego przetworzone siły przyrody. Quad jest środkiem komunikacji i nie ma znaczenia, czy jest przeznaczony do przewozu osób dorosłych, czy dzieci. Pozwany sam korzystał z tego pojazdu, więc mogły się nim poruszać również osoby dorosłe. Pojazd miał odpalony silnik i był w ruchu, kiedy J. B. (1) nim jechała i wpadła do rowu koło mostka. Pierwsza przesłanka odpowiedzialności pozwanego była więc spełniona.

W tym miejscu należy ustalić, czy nie zaszły przesłanki wyłączające odpowiedzialność pozwanego. Są nimi: siła wyższa, wyłączna wina osoby poszkodowanej lub wyłączna wina osoby trzeciej, za którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności. W niniejszej sprawie należy wykluczyć pierwszą przesłankę egzoneracyjną, ponieważ do zdarzenia nie doszło w sytuacji nadzwyczajnej. Jak się podnosi w doktrynie (Adam Olejniczak w pod red. A. Kidyby Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania część ogólna. Lex 2014, komentarz do art. 435 k.c.), posiadacz pojazdu jest od odpowiedzialności na podstawie art. 435 k.c. (i 436 k.c.), jeżeli szkoda powstanie wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej. Chodzi o sytuację, gdy poszkodowany (lub osoba trzecia) swoim zawinionym zachowaniem doprowadził do szkody, ponieważ gdyby nie to zachowanie, uszczerbek nie miałby miejsca. Po pierwsze, zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej jest okolicznością egzoneracyjną, jeżeli ma charakter sprawczy wobec szkody, która w tym przypadku nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ruchem przedsiębiorstwa (np. śmierć samobójcza pod kołami pociągu nie jest normalnym następstwem funkcjonowania przedsiębiorstwa kolejowego). Po drugie, poszkodowany lub osoba trzecia muszą ponosić na zasadzie winy odpowiedzialność za zdarzenie szkodzące. Tak nie jest, jeżeli osoby tej nie można uznać za winną z powodu wieku albo stanu psychicznego lub cielesnego (art. 426 i 425 k.c.); por. wyrok SN z dnia 5 września 2012 r., IV CSK 25/12, LEX nr 1232240. W niniejszej sprawie powódka jest osobą upośledzoną umysłowo w stopniu umiarkowanym. Upośledzenie to występuje od urodzenia. Została ubezwłasnowolniona całkowicie, co prawda po wypadku, jednak przesłanki ku temu istniały już w trakcie wypadku. Zgodnie z przepisem art. 425 § 1 k.c. osoba, która z jakichkolwiek powodów znajduje się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, nie jest odpowiedzialna za szkodę w tym stanie wyrządzoną. Przyjmując wersję pozwanego, że powódka samodzielnie wsiadła na quad i ruszyła, a następnie nie mogła go opanować i wpadła do rowu, to pozwany nie mógłby się zwolnić z odpowiedzialności, powódce bowiem nie można przypisać winy. Rozpatrując trzecią przesłankę egzoneracyjną, to ona również nie zaszła. Gdyby przyjąć wersję pozwanego, że J. B. (1) wsiadła na quada w obecności jego córek, to z racji ich wieku, pozwany ponosił pełną odpowiedzialność za działania swoich małoletnich dzieci.

W rezultacie nie zaszła żadna z przesłanek egzoneracyjnych pozwalających wyłączyć odpowiedzialność pozwanego.

Jeśli idzie o drugą przesłankę odpowiedzialności z art. 436 § 1 k.c., czyli szkodę, to należy zauważyć, iż pojęcie szkody nie jest zdefiniowane w k.c. Na tle całokształtu przepisów kodeksu cywilnego przyjmuje się, że szkodą w ścisłym tego słowa znaczeniu jest uszczerbek majątkowy, czyli zmniejszenie się majątku w skutek pewnego zdarzenia. Natomiast „krzywda” jest wynikiem naruszenia dobra osobistego, naruszenia czci, obrażeń ciała, itp. Jeżeli takie naruszenie nie oddziałuje ujemnie na sferę majątkową – jest tylko „krzywdą” (szkodą niematerialną). Według art. 361 § 2 k.c. naprawienie szkody obejmuje „straty, które poszkodowany poniósł” (damnum emergens) oraz „korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono” (lucrum cessans) – por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 1996 r., III CZP 2/96, opublikowanej w OSNC 1996/6/79.

Przechodząc do przepisów będących podstawą ustalenia zadośćuczynienia, należy odwołać się do przepisów art. 444 i 445 k.c.

Przepis art. 444 § 1 k.c. stanowi, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Zgodnie z treścią przepisu art. 445 k.c. § 1 w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

W orzecnictwie wskazuje się, że przewidziana w art. 445 k.c. krzywda, za którą sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i cierpienia moralne. Nie tylko trwałe, lecz także przemijające zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu polegające na znoszeniu cierpień psychicznych mogą usprawiedliwiać przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego na podstawie art. 445 § 1 k.c. (patrz wyrok SN z 2002.03.20, V CKN 909/00, LEX nr 56027).

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. powinno być odpowiednie. Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być – przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 września 2001, III CKN 427/00, LEX nr 52766). Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 grudnia 2007 r. (I CSK 384/07, LEX nr 351187) zasada umiarkowanej wysokości zadośćuczynienia nie może oznaczać przyzwolenia na lekceważenie takich bezcennych wartości, jak zdrowie czy integralność cielesna, a okoliczności wpływające na określenie tej wysokości, jak i kryteria ich oceny muszą być zawsze rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą poszkodowanego i sytuacją życiową, w której się znalazł.

Przy ustalaniu wysokości, należy mieć na względzie wyrok Sadu Najwyższego z dnia 5 września 2012 r. wydany w sprawie IV CSK 25/12, niepublikowany, dostępny w Lex pod numerem (...), w którym Sąd Najwyższy zauważył, że zgodnie z art. 435 k.c., poszkodowany musi udowodnić, iż szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa. Przeprowadzenie tego dowodu jest równoznaczne z wykazaniem dwóch przesłanek odpowiedzialności deliktowej, ukształtowanej na zasadzie ryzyka: szkody i zdarzenia ją wywołującego. Skoro zaś szkoda została wyrządzona przez ruch przedsiębiorstwa, oznacza to w konsekwencji również wykazanie istnienia związku przyczynowego w postaci *conditio sine qua non*.

Jeżeli poszkodowanemu nie można przypisać winy ze względu na jego wiek (art. 426 k.c.), domniemanie prawne normalności związku przyczynowego staje się niewzruszalne. W takim wypadku zachowanie się małoletniego poszkodowanego może stosownie do art. 362 k.c. uzasadniać zmniejszenie odszkodowania należnego od osoby odpowiedzialnej za szkodę.

Przepis art. 362 k.c. stanowi, że jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Jak się podnosi w doktrynie (Adam Olejniczak w: pod red. Andrzeja Kidyby, Kodeks Cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania – część ogólna. Lex 2010, komentarz do art. 362 k.c.), istnienie adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem poszkodowanego a szkodą stanowi wystarczającą przesłankę do uznania, że ten przyczynił się do powstania szkody, co umożliwia sądowi szczególne ukształtowanie obowiązku odszkodowawczego: odpowiednie zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody, stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. W piśmiennictwie i orzecnictwie dominuje stanowisko, że w art. 362 k.c. ustawodawca wysłowił normę kompetencyjną, która umożliwia zmniejszenie odszkodowania, nie ustanawiając nakazu skorzystania z tej kompetencji w każdym przypadku przyczynienia się poszkodowanego do wyrządzenia szkody (por. wyrok SN z 2 sierpnia 2006 r., I UK 50/06, LEX nr 216013 oraz Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 362, nb 10 oraz tegoż, glosa do wyroku SN z 15 kwietnia 1999 r., I CKN 1012/97, OSP 2001, z. 1, poz. 2; M. Kaliński, Szkada na mieniu..., s. 575-576; M. Owczarek, Zmniejszenie odszkodowania na podstawie art. 362 KC, Mon. Praw. 2003, nr 4, s. 160; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 258; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 362, nb 13 i 15). Ocena, dokonana stosownie do okoliczności konkretnego przypadku, może nie pozwolić na umniejszenie odszkodowania. Wskazuje się, zwłaszcza altruistyczne motywy działania poszkodowanego, jako podstawę odmowy ingerencji w zakres obowiązku odszkodowawczego (por. wyrok SN z 11 lipca 1957 r., II CR 304/57, OSNCK 1958, nr 3, poz. 76).

Ustalając kwestię przyczynienia się powódki do powstania szkody, Sąd miał na względzie fakt, iż do wypadku doszło na skutek braku umiejętności w prowadzeniu quada przez powódkę. Powódka nie potrafiła kierować quadem, nie potrafiła zahamować, ani puścić gazu. Wynikało to z jej ograniczeń umysłowych. Przyjmując, że wykorzystwała nieuwagę pozwanego i wsiadła na quada bez jego zgody, to można by przyjąć, że do wypadku doszło na skutek jej wyłącznego zachowania. Należy mieć jednak na względzie, że ktoś musiał uruchomić powódkę ten pojazd. Skoro pozwany pozostawił pojazd bez odpowiedniego nadzoru, pod opieką małoletnich córek, które miały możliwość jego uruchomienia, to również ponosi odpowiedzialność za fakt złego nadzoru nad pojazdem mechanicznym.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że w świetle zebranej w sprawie dokumentacji, w tym zwłaszcza opinii biegłego sądowego Z. Koca, uraz doznany w wypadku spowodował u powódki trwały uszczerbek na zdrowiu w łącznej wysokości 25 %.

Zdaniem Sądu, dochodzona przez powódkę kwota 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, jest kwotą wyważoną, mieszczącą się znacznie poniżej w średnich kwotach orzekanych przez tutejszy Sąd w tego typu sprawach. Zdaniem Sądu kwota 20.000 zł za 25 % uszczerbek na zdrowiu będzie na pewno kwotą adekwatną do stopnia tego uszczerbku na zdrowiu oraz cierpienia jakich doznała powódka na skutek wypadku, wyważoną, utrzymaną w rozsądnych granicach umożliwiającą powódkę złagodzenie zaistniałych skutków wypadku.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia na łączną kwotę 20.000 zł wziął pod uwagę, że powódka doznała poważnego urazu śledziony i żeber. Powódka straciła jeden organ, mianowicie śledzionę. Jej życie było w niebezpieczeństwie, zbyt późna reakcja lekarzy mogłaby się zakończyć śmiercią powódki na skutek zapalenia otrzewnej. W tym miejscu należy podkreślić wadliwą postawę pozwanego, który uległ prośbom niepełnosprawnej intelektualnie powódki i nie poinformował matki powódki o przebiegu wypadku, co skutkowało opóźnioną reakcją i pomocą medyczną.

Odnosząc się do kwestii przyczynienia przez powódkę, to nawet gdyby ustalić jej przyczynienie na wysokości 50% za skutki wypadku, to i tak zasądzona kwota mieści się poniżej kwot orzekanych w tego typu przypadkach. To, że powódka nie zdaje sobie sprawy ze skutków wypadku dla jej organizmu i że nie doznała uszczerbku na zdrowiu psychicznym, nie jest przesłanką do zmniejszenia zadośćuczynienia.

Tym samym roszczenie o zapłatę kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia było jak najbardziej zasadne.

Wreszcie trzecią przesłanką odpowiedzialności z art. 436 § 1 w związku z art. 435 § 1 k.c. jest związek przyczynowy pomiędzy działaniem sprawcy, a powstałą szkodą.

W doktrynie (Komentarz do art.361 kodeksu cywilnego (Dz.U.64.16.93), [w:] A. Kidyba (red.), A. Olejniczak, A. Pyrzyńska, T. Sokołowski, Z. Gawlik, A. Janiak, G. Koziół, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010) wskazuje się, że dla określenia relacji kauzalnej podstawowe znaczenie ma przepis art. 361 § 1 k.c. Wobec mnogości koncepcji związku przyczynowego, tak w ujęciu filozoficznym, nauk przyrodniczych, jak i nauk prawnych, ustawodawca określił tę kategorię jako element odpowiedzialności odszkodowawczej (por. A. Koch, Metodologiczne zagadnienia związku przyczynowego w prawie cywilnym, Poznań 1975, s. 48 i n.). W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że przepis art. 361 k.c. należy uznać za odwołanie się do teorii adekwatnego związku przyczynowego, która odpowiedzialnością podmiotu obejmuje jedynie zwykłe (regularne) następstwa danej przyczyny (por. szerzej A. K., Związek przyczynowy..., s. 94 i n.; M. K., Szkoda na mieniu..., s. 386 i n.). W art. 361 § 1 k.c. ustawodawca realizuje tę koncepcję, stanowiąc, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

W niniejszej sprawie i ta przesłanka została spełniona. Gdyby pojazd, którego posiadaczem jest pozwany, nie byłby w ruchu, to powódka J. B. (1) nie doznałaby wyżej opisanych obrażeń.

Tym samym zostały spełnione wszystkie przesłanki zastosowania przepisów art. 436 § 1 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. i art. 444 § 2 k.c. oraz 445 § 1 k.c. i Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Orzeczenie o odsetkach uzasadnia przepis art. 481 § 1 k.c. Stanowi on bowiem, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wysokość odsetek reguluje przepis art. 481 § 2 k.c., który stanowi, że jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe.

Pełnomocnik powódki wskazał na ostatniej rozprawie, że świadczenie wobec powódki powinno być płatne w terminie 14 dni od dnia wydania orzeczenia wraz z odsetkami od tego dnia i Sąd uwzględnił to żądanie, zasądając odsetki od dnia 30 kwietnia 2015 r., przyjmując, że przy wydaniu wyroku w dniu 15 kwietnia 2015 r., termin płatności upływał pozwanemu w dniu 29 kwietnia 2015 r. i od dnia 30 kwietnia 2015 r. pozwany będzie pozostawał w zwłóce.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania jest przepis art. 98 k.p.c., ponieważ powódka wygrała postępowanie w całości. Na zasądzone od pozwanego koszty postępowania składały się: kwota 1.000 zł tytułem opłaty sadowej od pozwu, kwota 500 zł tytułem zaliczki na opinie biegłego oraz ustalona na podstawie przepisu § 6 pkt 5) w związku z przepisem § 15 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radcy prawnego oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej ustanowionej z urzędu kwota 2.400,00 zł plus należny podatek VAT z tytułu wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu powódki.

Nadto Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – tutejszego Sądu kwotę 347,24 zł tytułem brakujących zaliczek na opinię biegłych, pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt I C 1019/13

ZARZĄDZENIE

1. odnotować uzasadnienie,
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki i pozwanemu z pouczeniem o apelacji,
3. kal. 14 dni.

N., dnia 28 kwietnia 2015 r.